

Zamecki, Stefan

Eugeniusz Geblewicz (1904-1974)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 20/1, 105-108

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



EUGENIUSZ GEBLEWICZ
1904—1974



Dnia 25 lipca 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 70 lat prof. dr Eugeniusz Geblewicz. Dla tych, którzy Go znali, śmierć Jego była zaskoczeniem, chociaż wiedzieli, iż choroba czyniła ciągle postępy.

Profesora E. Geblewicza poznałem na początku lat sześćdziesiątych, słuchając Jego wykładów z psychologii jako student Wydziału Filozoficznego UW. Bliższy kontakt nawiązał się między nami dopiero w latach 1971—1974, już chociażby z tej racji, iż byłem w Zakładzie Historii Nauki i Techniki PAN doktorantem Profesora. Niniejszy tekst powstał w wyniku przeprowadzonych rozmów z rodziną Zmarłego oraz z Jego niektórymi współpracownikami naukowymi, a także na podstawie materiałów, jakie udało mi się dotychczas uzyskać.

Profesor E. Geblewicz urodził się 13 grudnia 1904 r. w Warszawie, gdzie też w 1923 r. uzyskał świadectwo dojrzałości w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym im. Adama Mickiewicza. Lata następne poświęcił na studiowanie nauk przyrodniczych (biologii) i filozoficznych w reaktywowanym niedawno Uniwersytecie Warszawskim. Podczas tych studiów nauczał propedeutyki filozofii w Gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Warszawie. Uwieńczeniem studiów uniwersyteckich stało się uzyskanie w 1931 r. stopnia doktora filozofii na podstawie rozprawy *Z psychologii przeżyć węchowych*. Promotorem tej rozprawy był uczeń K. Twardowskiego, Władysław Witwicki, wówczas profesor w Uniwersytecie Warszawskim. Mając takiego promotora E. Geblewicz został wprowadzony w problematykę i styl pracy tzw. szkoły lwowsko-warszawskiej, ugrupowania uczonych różnych specjalności, skupionych w latach międzywojennych wokół K. Twardowskiego.

Po odbyciu służby wojskowej E. Geblewicz pracował jako referent psychotechniki w Departamencie Uzupełnień Ministerstwa Spraw Woj-

skowych oraz prowadził ćwiczenia z psychologii wychowawczej na Wydziale Humanistycznym UW. Z tych lat pochodzi jego artykuł *Analiza pojęcia celu*, opublikowany na łamach „Przeglądu Filozoficznego” (1932) — jest to jedna z pierwszych prac Profesora.

W 1933 r. E. Geblewicz uzyskał stypendium rządu francuskiego i wyjechał do Paryża, gdzie ukończył Institut de Psychologie de l'Université de Paris, specjalizując się w zakresie psychologii ogólnej i stosowanej. W czasie pobytu w Paryżu prowadził też badania naukowe w Laboratoire de Physiologie des Sensation w Collège de France jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej.

W czasie pobytu we Francji (1933—1939) opublikował szereg prac naukowych w periodykach francuskich i krajowych. Z tego okresu pochodzą m.in. następujące prace: *Z psychologii przeżyć węchowych* (1935), praca oparta na własnej rozprawie doktorskiej z 1931 r., *Recherches sur le papillotement la dualité de la vision aux brillances élevées* (1938), wraz z Yves Le Grandem), *Recherche sur la vision latérale* (1938, wraz z Yves Le Grandem), *La sommation spatiale des excitations thermiques* (1938), na podstawie której uzyskał w 1946 r. stopień docenta. Warto podkreślić, iż właśnie w czasie pobytu we Francji, pracując wspólnie z fizykiem Y. Le Grandem, odkrył E. Geblewicz zjawisko, nazwane „zjawiskiem Le Granda-Geblewicza”, a polegające na odbarwianiu się tarcz świetlnych migocących w widzeniu bocznym. Francuskie publikacje Profesora sprzed II wojny światowej są cytowane do dnia dzisiejszego w licznych opracowaniach.

Powrót E. Geblewicza w 1939 r. do Polski przerwał na wiele lat Jego działalność naukową. Nie doszło do skutku zaproponowane Mu zatrudnienie w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego w Warszawie. Wojna przerwała też działalność pisarską Profesora.

Okres hitlerowskiej okupacji E. Geblewicz spędził w stolicy. Podobnie jak Jego koledzy uniwersyteccy brał udział w nauczaniu prope-deutyki filozofii w tajnych liceach i psychologii w tajnym Uniwersytecie Warszawskim.

Po wyzwoleniu E. Geblewicz uzyskał w 1946 r. stopień docenta w zakresie psychologii, a w 1947 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym w Uniwersytecie Łódzkim. W latach 1945—1969 pracował w różnych instytucjach, jak: Ministerstwo Oświaty (jako nauczelnik Wydziału Nauki), Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Warszawski, Zakład Psychologii Eksperymentalnej w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego, Akademia Wychowania Fizycznego (jako profesor psychologii) i in. W AWF sprawował też przez pewien czas funkcję prorektora.

Profesor E. Geblewicz opublikował w tym okresie stosunkowo niewiele prac, albowiem działalność organizatorska i pedagogiczna pochłaniała większą część Jego czasu. Prace te są niewątpliwie nawiązaniem do przedwojennych publikacji, jak np.: *Władysław Witwicki (1878—1948)*, (1949), *Zjawiska wrażliwości* (1956), *Świat przeżyć wzrokowych i słuchowych człowieka* (1958—1959), *Z zagadnień estetyki walki* (1963).

Rok 1969 był dla Profesora z pewnością przełomowy jako rok, w którym przeniósł się do Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN i jako kierownik Pracowni Teorii i Organizacji Nauki zajął się naukoznawstwem. Przy końcu lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych powstały najważniejsze naukoznawcze prace Profesora E. Geblewicza, jak: *Niektóre kryteria oceny pracy naukowej* (1966), *Typologia osiągnięć*

naukowych (1969), *Ogólne problemy historii nauki i techniki* (1971), *O stosunku różnych nauk do własnej historii* (1971), *O naukach zaawansowanych i niezaawansowanych* (1972), *Rodzaje osiągnięć naukowych* (1972), *O pewnych charakterystycznych różnicach w problematyce i metodach nauk w początkowym stadium rozwoju i nauk zaawansowanych* (1972), *Rodzaje zespołowej pracy naukowej* (1973, razem z W. Gasparskim i H. Stonertem), *Powstawanie nowych dyscyplin naukowych* (1973).

Napisał też szereg recenzji, opublikowanych na łamach „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” oraz „Zagadnień Naukoznawstwa”.

Nie miejsce tutaj na ocenę osiągnięć Profesora E. Geblewicza w naukoznawstwie. Na ocenę taką należy bowiem zaczekać do momentu, gdy ukażą się także prace, które złożył On — jak mi wiadomo — do druku. Tu nasuwa się tylko postulat, którego realizację czytelnicy prac Profesora przyjęliby z całą satysfakcją, by wszystkie Jego prace naukoznawcze opublikować w odrębnym tomie.

Profesor E. Geblewicz nie lubił — jak się wydaje — zbyt dużo pisać; opublikował zaledwie około pięćdziesięciu prac. Jego teksty są zwarte i jasne, w czym dziedziczy On styl innych reprezentantów szkoły lwowsko-warszawskiej, by wymienić dla przykładu J. Łukasiewicza i W. Witwickiego. Poczucie odpowiedzialności za słowo, tak pisane, jak i mówione, było cechą wyróżniającą E. Geblewicza.

Mimo tej powściągliwości w słowie prof. E. Geblewicz potrafił bez reszty angażować się w sprawy, które Jego zdaniem na to zasługiwały. I to nie tylko w publikacjach, lecz również — a może przede wszystkim — w licznych wystąpieniach na posiedzeniach zespołów naukowych. Nigdy jednak nie przekraczał granicy, poza którą naukowa pasja, tracąc racjonalne podstawy, przekształcała się w upór. Był w swej pracy badawczej rzetelny i rzetelności wymagał od innych. Ci, którzy uczestniczyli w spotkaniach i dyskusjach z Profesorem E. Geblewiczem, pamiętają z pewnością Jego dobrze wyważone wystąpienia. A było tych wystąpień wiele, o czym można się przekonać przeglądając *Kromikę*, publikowaną na łamach „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”.

Chciałbym tutaj podkreślić jeszcze jeden ważny rys osobowości Profesora: stosunek do innych ludzi. Otóż byłem z prof. E. Geblewiczem związany stosunkowo krótko, ale pamiętam, że niewielu spotkałem ludzi, którzy by równie życzliwie podchodzili do innych. Nie jest to zresztą opinia wyłącznie moja, jak to stwierdziłem w rozmowach na Jego temat. Nie miał On też nic z dygnitarskiej wyniosłości. Nie słyszałem Go nigdy mówiącego o sobie, o swych osiągnięciach. Odznaczał się skromnością, której niestety brakuje niejednemu uczonemu. Nie znosił karierowiczostwa, chociaż rzadko zdarzało się słyszeć Go mówiącego na ten temat. Był po prostu porządnym człowiekiem.

Warto w zakończeniu tego wspomnienia powiedzieć słów kilka o uczniach Profesora. Nie dysponuję wprawdzie szczegółowymi danymi na ten temat, jednakże mogę już dzisiaj stwierdzić, iż wiele osób uzyskało pod Jego kierunkiem stopnie naukowe — magistra, doktora, docenta. Tak np. w czasie pracy na Uniwersytecie Łódzkim 45 studentów uzyskało stopień magistra, jeden doktora; w Instytucie im. M. Nenckiego dwie osoby uzyskały stopień doktora i dwie stopień docenta; na Uniwersytecie Warszawskim jedna osoba uzyskała stopień doktora, dwie — stopień docenta i (Wanda Boduhowska i Ziemowit Włodarski);

w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie 10 osób uzyskało stopień doktora, w Zakładzie Historii Nauki i Techniki PAN jedna osoba uzyskała stopień doktora.

W moim wspomnieniu o działalności Profesora są oczywiście olbrzymie luki. Z pewnością wypełnią je przy innej okazji ci, co Go znali dłużej i lepiej ode mnie. Jeżeli jednak zdecydowałem się napisać o Profesorze E. Geblewiczu, to dlatego, by wyrazić opinię i uczucia reprezentantów najmłodszego pokolenia Jego uczniów.

Stefan Zamecki